

17

*12 stycznia, szyfrogram ambasadora w Paryżu o stosunku
Międzynarodówki Socjalistycznej do planu Rapackiego*

Ścisłe tajne!

Szyfrogram Nr 454
z Paryża, nadany 12.I.58 g. 17.00

O g r o d z i ń s k i

Rozmawiałem z Jules Mochem, który wziął udział w ostatnim posiedzeniu komisji zbiorowego bezpieczeństwa i rozbrojenia międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu. Powiedział mi on, że:

1) Wszystkie partie socjalistyczne, których przedstawiciele wzięli udział w posiedzeniu (SPD, Labour, Partia holenderska i belgijska), stały na stanowisku konieczności kontynuowania rozmów ze Wschodem, a w szczególności podjęcia inicjatywy polskiej, uznając stworzenie zdeatomizowanego obszaru w środku Europy za poważny krok na drodze odprężenia.

2) Jedynie kierownictwo SFIO (Guy Mollet, Commin) zajęło zdecydowanie stanowisko przeciwko jakimkolwiek próbom częściowych rozwiązań, a w szczególności przeciwko planowi Rapackiego, stosując argumentację Dullesa i Gaillarda, że plan ten osłabia Pakt Atlantycki stwarzając specjalny status dla Niemiec Zachodnich i w perspektywie prowadzi do neutralizacji Niemiec, wycofania wojsk amerykańskich z Europy i.t.p.

3) Najsilniejsze poparcie dla planu polskiego wykazywała delegacja SPD z Ollenhauerem na czele, która w oddzielnej rozmowie z Mochem oświadczyła, że uważa plan polski za obecnie jedynie realny sposób mogący poprzez rozbrojenie atomowe i – stosując ich terminologię – „doangażowanie” obu części Niemiec doprowadzić do ich zbliżenia i w perspektywie zjednoczenia.

4) Moch był w delegacji SFIO całkowicie odizolowany. Jest, ze znanymi zastrzeżeniami, zwolennikiem dyskusowania naszej propozycji. Artykuł w „Monde Diplomatique” napisał przede wszystkim z uwagi na wywiad Gaillarda. Twierdzi, że ma przeciwko sobie w tej sprawie Quai d’Orsay i wojsko. Jest bardzo sceptyczny co do możliwości uzyskania zmiany stanowiska kierownictwa SFIO. Jego zdaniem należałoby raczej spróbować wpływać na prawicę, aby zajęła stanowisko w sprawie planu polskiego w nadchodzącej debacie nad polityką zagraniczną w parlamencie. Może pewni gaulliści albo umiarkowani? Jego zdaniem dodatkową trudność stanowi fakt, że polska koncepcja jest wysuwana w kolejnych propozycjach radzieckich, co oczy-

wiście nieufnie nastraja opinię na Zachodzie. Wystąpienie Gaillarda uważa za nieodpowiedzialne i szkodliwe dla Francji. Z rozmowy wywnioskowałem, że zna treść instrukcji, jaką w tej sprawie ma dostać De Carbonel. Przyrzekł informować mnie, gdyby w sprawie tej zaszło coś nowego, i prosił o wzajemne informowanie go.

/-/ Gajewski

AMSZ, ZD 6/77, w. 59, t. 827

18

13 stycznia, szyfrogram ambasadora w Paryżu o rozmowie z ministrem spraw zagranicznych Francji na temat planu Rapackiego

Ścisłe tajne!

Szyfrogram Nr 502
z Paryża, nadany 13.1.58 g. 20.00

R a p a c k i

Rozmowa z Pineau.

1) Oświadczył mi, że co do planu polskiego jego oficjalne stanowisko jest następujące:

- a) Wobec rozwoju broni raketowych dezatomizacja czterech państw w środku Europy jest militarnie bez znaczenia.
- b) Politycznie uważa plan ten za zrozumiały i nawet interesujący, ale tylko w aspekcie stosunków polsko-niemieckich, jako możliwość ruszenia z miejsca sprawy granicy na Odrze i Nysie, i problemu zjednoczenia Niemiec.
- c) Jest natomiast przeciwny planowi w aspekcie stosunków NATO – Pakt Warszawski, bowiem – jego zdaniem – musi on w swych konsekwencjach prowadzić do żądań neutralizacji dalszych państw (na przykład Węgry, Rumunia, Belgia, Włochy, a wreszcie i Francja), co bez generalnego załatwienia sprawy rozbrojenia i kontroli może wywołać zwichnięcie równowagi, co nie leży w niczym interesie. Powołał się między innymi na żądanie Togliattiego objęcia Włoch dezatomizacją.